

W jaki sposób powierzam swoje życie Jezusowi

Zdaliście sobie sprawę z tego, że aby osiągnąć życie wieczne, potrzebujecie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Poniższy tekst pomoże Wam podjąć niezbędne kroki, aby ostatecznie upewnić się, że zostaliście przyjęci przez Jezusa.

Rozważcie każdy pojedynczy krok opisany poniżej. Jeśli możecie ogarnąć to wszystko myślowo i zawrzeć w Waszym sercu, sprawcie, aby proponowane tu modlitwy stały się Waszymi modlitwami. Oczywiście możecie, w podobny sposób, swoje myśli sformułować innymi słowami. To nie ten proponowany tekst ma znaczenie, ale zawartość Waszych myśli.

Ważne jest abyście pamiętali, że to wszystko nie jest aktem rytualnym, ale osobistym zwrotem do Jezusa Zbawiciela. Jego zamiarem jest zaproszenie Was do życia wiecznego. Jeśli teraz, w opisanym sensie, zwrócić się do Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, to ta obietnica Jezusa odnosi się do Was: *"a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę"* (J 6:37). Z całą pewnością więc akceptuje Was!

Dlaczego warto spędzić wieczność w niebie? Istnieje tylko jedno inne miejsce, w którym człowiek może spędzić wieczność – piekło. Niestety duch czasu wkradł się do wielu kościołów, w których temat piekła jest bagatelizowany. Jezus, gdy przemawiał, nie tylko potwierdzał istnienie piekła, ale także przed nim przestrzegał: *Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniej dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby całe ciało twoje miało pójść do piekła* (Mt 5,29). Jezus przyszedł na ten świat w konkretnym celu: *Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby zbawić [uratować dla nieba] to, co zginęło* (Mt 18,11). Oznacza to, że gdy zwrócimy się do Chrystusa, spędzimy z Nim wieczność. W 1 Liście do Koryntian miejsce to zostało opisane jako niewyobrażalnie piękne: *Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują* (1 Kor 2,9). Zaproszenie jest wciąż aktualne! Jeśli je przyjmiesz, Bóg cię hojnie obdaruje.

Jak trafić do nieba?

I tak dotarliśmy do najważniejszego pytania w życiu: Jak mogę mieć pewność, że trafię do nieba? Jezus powiedział nam to bardzo wyraźnie: *Ja jestem drzwiami* [do nieba] (J 10,9) i *Daję wam życie wieczne* (J 10,28). On powiedział także: *Ja jestem drogą, prawdą i życiem, nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze mnie* (J 14,6). Tymi słowami zaznaczył, że wszystkie religie wymyślone przez człowieka to błędne ścieżki. Jedynie On – żaden kościół, żadne ludzkie czyny, żadna religia – nie zaprowadzą nas do nieba. Jeśli chcesz wkroczyć na tę ścieżkę, możesz to uczynić teraz, zgodnie z poniższą instrukcją:

Spójrz na siebie w świetle Biblii: W Liście do Rzymian czytamy: *Nie ma bowiem różnicy, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej* (Rz 3,22-23). Ten fragment pokazuje, że w oczach żywego Boga wszyscy jesteśmy zgubieni. Na skutek grzechów, które oddzielają nas od Boga, nie mamy dostępu do nieba. Nie możemy się też wykazać niczym, czym moglibyśmy Mu się przypodobać. Krótko mówiąc, nie mamy i nie będziemy mieć u Boga żadnych zasług. W żaden sposób nie możemy się z Nim pojednać. Wraz z grzechem pierwotnym powstała ogromna przepaść pomiędzy Bogiem Biblii a grzeszną ludzkością. Czy zgodzisz się z Bożą oceną mówiącą, że wszyscy ludzie są grzesznikami?

Jedynie wyjście: Istnieje tylko jedna droga, prowadząca do wyjścia z tego problemu. Ta droga została stworzona przez samego Boga. Jego Syn, Jezus Chrystus, dobrowolnie wziął na siebie karę za nasze grzechy – na krzyżu. On cierpiał za nas! Przyszedł, by uratować to, co zgubione (Mt 18,11). Nie ma zbawienia w nikim innym, ani w żaden inny sposób nie można go znaleźć (Dz 4,12). Czy możesz się zgodzić z tym faktem?

Wyznaj swoje grzechy: W I Liście Jana, czytamy: *Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości* (1 J 1,8-9). Jezus, dzięki męce i śmierci na Golgocie, otrzymał autorytet i prawo odpuszczania grzechów. Gdy powołamy się na Jego obietnice, wyznamy Mu nasze grzechy i poprosimy o przebaczenie, możemy być pewni, że dotrzyma obietnicy, uwolni nas od ciężarów i ich wiecznych konsekwencji. Po rozważeniu podstawowych zagadnień, trzeba przejść do czynu. Czy jesteś gotowy? Jeśli tak, to możemy w modlitwie powiedzieć o wszystkim Panu Jezusowi:

„Panie Jezu Chryste, żył(a)m dotychczas tak, jak byś w ogóle nie istniał. Teraz zwracam się do Ciebie w modlitwie. Już wiem, że istnieje zarówno niebo, jak i piekło. Proszę, zbaw mnie od piekła, od tego miejsca, na które zasłużył(a)m na skutek wszystkich moich grzechów, a nade wszystko z powodu mojej niewiary. Chciał(a)bym Cię prosić, żebym mógł(a) spędzić z Tobą wieczność. Rozumiem, że nie trafię do nieba przez własne zasługi, lecz tylko przez wiarę. Ponieważ mnie kochasz, umarłeś za mnie na krzyżu, wziąłeś na siebie moje winy i zapłaciłeś za nie, dziękuję Ci za to z całego serca. Widziałeś wszystkie moje przewinienia, nawet te z czasów młodości. Wiesz o wszystkich grzechach, które popełnił(a)m. Nie tylko o tych, które pamiętam, ale też o tych, o których dawno zapomniał(a)m. Wiesz o mnie wszystko. Każde poruszenie mego serca jest Ci dobrze znane, czy to radość czy smutek, szczęście czy rozpacz. Jestem przed Tobą jak otwarta księga. Ponieważ ze swoją grzeszną przeszłością nie mogę stanąć przed Tobą i przed Bogiem Ojcem i mam zamknięty dostęp do nieba, proszę Cię, przebac mi wszystkie grzechy, których szczerze żałuję. Amen”.

Powiedziałeś Panu wszystko, co konieczne (1 J 1,9-8). Bóg osobiście dał porękę za swoją obietnicę. Jak myślisz, ile twojej winy zostało usunięte, 80, 90, a może 10 procent? Jest napisane: *[On] oczyści nas od wszelkiej nieprawości* (1 J 1,9). Zostało ci **całkowicie, zupełnie** przebaczone! Tak, naprawdę wszystko, w 100 procentach! To jest fakt, jeśli modliłeś się szczerze. Biblia kładzie nacisk na to, żebyśmy nie uważali Bożych obietnic za iluzję, teorię, czy mrzonkę i złudną nadzieję. Mamy być ich całkowicie pewni i dlatego w 1 Liście Piotra czytamy:

*(...) **wiedząc**, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni (...), lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego* (1 P 1,18-19).

A w 1 Liście Jana mamy kolejne potwierdzenie:

*To napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście **wiedzieli**, że macie żywot wieczny* (1 J 5,13).

Oddanie życia: Pan Jezus przebaczył ci wszystkie grzechy. Możesz mu teraz powierzyć całe swoje życie. W Ewangelii Jana czytamy: *Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego* (J 1,12). Wszystkim, którzy poproszą Pana Jezusa, by przejął panowanie nad ich życiem, dał prawo stać się dziećmi Bożymi. Nie stajemy się Bożymi dziećmi w nagrodę za dobre uczynki lub dlatego, że jesteśmy pobożni, czy

należymy do jakiegoś kościoła. Stajemy się Bożymi dziećmi dzięki temu, że zawieramy swoje życie Synowi Bożemu i jesteśmy gotowi, żeby w mocy Ducha Świętego posłusznie Go naśladować. Także to uzgodnijmy w modlitwie:

„Przyjmuję Cię jako Pana i Zbawiciela. Panuj w moim życiu. Pragnę prowadzić życie, które podoba się Tobie. Wesprzyj mnie, proszę, abym zrezygnował ze wszystkiego, co w Twoich oczach nie jest dobre i pobłogosław mnie nowym sposobem zachowania. Pomóż mi rozumieć Twoje Słowo, Biblię. Pomóż mi pojąć, to co do mnie mówisz i, proszę, żebym wciąż na nowo znajdował radość w Słowie. Pokaż mi, proszę, drogę, którą mam teraz iść, i daj mi posłuszne serce, abym mógł za Tobą podążać. Dziękuję, że mnie wysłuchujesz. Wierzę, że jestem Twoim dzieckiem i że pewnego dnia trafię do nieba i spędzę z Tobą wieczność. Uznaję, że ta niezastuzona łaska jest ogromnym zyskiem i cieszę się z pewnością, że w każdej sytuacji jesteś przy mnie, także w tej chwili. Proszę, pomóż mi znaleźć ludzi, którzy w Ciebie wierzą, a także wspólnotę, w której Twoje Słowo jest wiernie głoszone. Amen”.

Przyjęty: Pan Cię przyjął! Wykupił cię dla siebie, zapłacił za ciebie najwyższą cenę, zbawił cię! Stałeś się dzieckiem Bożym. Kto jest dzieckiem, jest także dziedzicem: Dziedzicem Bożym, dziedzicem niebiańskiego świata. Czy potrafisz sobie wyobrazić, co teraz dzieje się w niebie? W Ewangelii Łukasza czytamy: *Taka, mówię wam, jest radość wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, który się upamięta* (Łk 15,10). Całe niebo jest poruszone, gdy jeden człowiek szczerze przyjmuje przesłanie ewangelii i wprowadza je w życie. Biblia nazywa ten proces zwrócenia się do Jezusa *nawróceniem*. My przekazujemy swoje winy Jezusowi, a On je wymazuje. Równocześnie z *nawróceniem* następuje *nowonarodzenie*. Otrzymujemy nowe życie – z nową duszą i nowym duchem, tak jak dziecko, jesteśmy narodzeni na nowo i stajemy się dziećmi Bożymi! *Nawrócenie* i *nowonarodzenie* są ze sobą ściśle związane, to dwie strony tej samej monety.

Dziękczynienie: Zbawienie jest Bożym darem. Tylko dzięki Jego miłości stało się w ogóle możliwe. Nic nie możemy dodać do tego dzieła. Każdy, kto otrzyma prezent mówi: „Dziękuję!”. Podziękuj Panu Jezusowi własnymi słowami!

Co dalej? Biblia porównuje Twój obecny stan do stanu nowonarodzonego dziecka. Jesteś teraz częścią Bożej rodziny. Noworodki znajdują się w krytycznym okresie życia, ponieważ potrzebują stałej opieki, pielęgnacji oraz odpowiedniego pożywienia, aby mogły wzrastać i prawidłowo się rozwijać. Dotyczy to także naszego życia wiary. Narodzenie przez nawrócenie

i narodzenie na nowo przebiegło pomyślnie. Otrzymałeś nowe życie. Teraz konieczne jest pożywienie (mleko) i dobra opieka (społeczność). Oczywiście również o to Bóg się zatroszczył i uczynił wszystko, co jest potrzebne, abyś mógł się prawidłowo rozwijać i wzrastać w wierze, a nasza dziecięca wiara może uniknąć szkód tylko wtedy, gdy będziemy przestrzegać Bożych przykazań.

Najmocniejsze kazanie, jakie kiedykolwiek zostało wygłoszone na ziemi to Kazanie Jezusa na Górze (Mt 5-7). Rozpoczyna się ono zdaniem: *Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebios* (Mt 5,3). Wypowiedź ta dotyczy także ciebie, bo wielu rzeczy z wielkiego skarbcza Biblii jeszcze nie wiesz i czujesz się „duchowo ubogi”, w porównaniu z innymi, którzy czytają Biblię od lat. Ale jesteś zbawiony i zyskałeś Królestwo Niebieskie. Bądź świadomy tego wielkiego bogactwa. Szukając wspólnoty, uważaj, żebyś nie trafił do sekty (np. Świadkowie Jehowy, Mormoni). Najpewniej znajdziesz naukę wierną Biblii w wolnych kościołach ewangelicznych.

Wielka piątka

Poniżej znajduje się pięć aspektów, które są ważne zarówno dla początkujących w wierze, jak i w codziennym życiu wierzącego od lat. Stosując je, mamy Bożą gwarancję, że osiągniemy cel naszego powołania:

1. Słowo Boże

Swoją decyzję oparłeś na Bożym Słowie, na Biblii. Biblia to jedyna księga, której autorem jest Bóg. Wszystkie księgi świata razem wzięte nie mogą równać się Biblii, jeśli chodzi o prawdę oraz ilość zawartych w niej informacji, które są niezbędne do życia. Czytanie i pojmowanie Bożego Słowa jest konieczne. W 1 Liście Piotra położono nacisk na tę kwestię: (...) *jako nowonarodzone niemowlęta, zapragnijcie niesfałszowanego duchowego mleka* (1 P 2,2). Niech twoim nawykiem stanie się codzienne czytanie Biblii, a będziesz sukcesywnie poznawał Bożą wolę dla Twojego życia. Wskazane jest rozpoczęcie czytania od Ewangelii (np. Ewangelii Jana). Istnieje szereg czynności, które wykonujemy każdego ranka, np. pamiętamy o zjedzeniu śniadania i umyciu zębów. Od teraz przyjmij czytanie Biblii jako nowy punkt swojego rozkładu dnia.

2. Modlitwa

Rozmawiaj z Bogiem każdego dnia. Bóg mówi do nas m.in. przez swoje Słowo. Mów Mu o wszystkim. To duży przywilej móc rozmawiać z Bogiem, zwłaszcza gdy wiemy, że On nas słyszy. Zgodnie z Biblią modlitwy mogą być kierowane wyłącznie do Boga, który jest teraz twoim Ojcem oraz do Jezusa, twojego Zbawiciela, dobrego pasterza i przyjaciela. Biblia zdecydowanie i jednoznacznie określa, żeby do nikogo ani niczego innego się nie modlić. Praktykowanie modlitw, które są adresowane do kogoś innego to bałwochwalstwo i obrzydliwość w oczach Pana. W Biblii znajdujemy modlitwy do Boga Ojca, do Jego Syna Jezusa Chrystusa, nie ma natomiast przykładu modlitwy do Ducha Świętego. Pamiętaj, każda rozmowa z Bogiem doda ci sił i będzie cię zmieniać. Przedmiotem modlitwy może stać się wszystko, co dzieje się wokół: Nasze troski, radości, pragnienia i plany. Dziękuj Panu za każdą rzecz w swoim życiu. Módl się o innych i ich problemy. Módl się, żeby ludzie w twoim otoczeniu także odnaleźli Chrystusa. Modlitwa i czytanie Słowa Bożego działają jak pompa, która wprawia w ruch duchowy układ krążenia niezbędny do zdrowego życia duchowego.

3. Posłuszeństwo

W Biblii znajdziesz wiele przydatnych rad dotyczących wszystkich dziedzin życia, łącznie z życiem we wspólnocie z Bogiem. Zastosuj je wszystkie a doświadczysz błogosławieństwa. Bóg ma upodobanie w posłusznych dzieciach. To najlepszy sposób, żeby okazać Mu miłość: *Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego* (1 J 5,3). Świat oferuje rozmaite sposoby na życie. Niektóre z nich wywodzą się z ducha czasu, lecz w praktyce się nie sprawdzają. Biblia to papierek lakmusowy. Z powodzeniem możemy wprowadzić w życie zawarte w niej zasady a szybko przekonamy się, jak Bóg nam pobłogosławi. Zdecydujmy się skorzystać z Bożych rad: *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi* (Dz 5,29). Będąc posłusznymi, musimy uważać żebyśmy nie zaspokajali życzeń starej natury, które Biblia nazywa „ciałem”: *Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobażali żądz cieleśnej. Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie* (Ga 5,16-17). Dlatego musimy być całkowicie pewni, że nasze posłuszeństwo Bogu ma podstawy biblijne oraz znajduje się w mocy i pod kierownictwem Ducha Świętego.

4. Wspólnota

Bóg stworzył człowieka, wkładając w niego potrzebę bycia we wspólnocie, potrzebę społeczności z ludźmi. Dlatego rozejrzyj się za chrześcijanami, którzy także podporządkowali swoje życie Bogu. To ludzie, z którymi możesz się modlić i rozmawiać o wierze. Miej kontakt z takimi osobami. Gdy żarzący się węgielek zostanie wyjęty z ognia, szybko stygnie. Ta sama reguła dotyczy naszej miłości do Jezusa, która gaśnie, jeśli nie będzie utrzymana w „żarze” społeczności z wierzącymi. Dołącz do biblijnie wierzącej wspólnoty i aktywnie zaangażuj w jej działania. Dobra wspólnota ewangeliczna, która wierzy w całą treść zawartą w Biblii, jest niezwykle ważna dla życia chrześcijańskiego. Nie zaniedbuj uczęszczania na spotkania, bo przecież chodzi o to, żeby dobrze rozumieć Boże Słowo.

5. Wiara

Po nawróceniu i narodzeniu się na nowo ważne jest, żeby duchowo wzrastać. Paweł napisał w Liście do Tymoteusza: *Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczył* (2 Tm 3,14). Przeczytaj uważnie, co jest napisane w Liście do Efezjan (Ef 4,17-32), gdzie wymienione zostały praktyczne prawdy o trwającym całe życie zbawieniu w Duchu. Pod koniec życia Paweł mógł powiedzieć: *Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem* (2 Tm 4,7). Pójdźmy za tym przykładem i pozostańmy równie wierni!

Nawrócenie to nie finał, lecz początek nowego życia. Teraz możesz być Bożym współpracownikiem (1 Kor 3,9). Dokładaj wszelkich starań, aby także inni mogli doświadczać zbawienia przez Jezusa Chrystusa. Nawrócenie ma dwa zdumiewające następstwa: Po pierwsze nasze ziemskie życie nabiera sensu i zyskuje nowe znaczenie, a po drugie stajemy się dziećmi Bożymi i dziedzicami życia wiecznego.

Werner Gitt